

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH
I ETNICZNYCH
(NR 92)
z dnia 8 kwietnia 2015 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 92)

8 kwietnia 2015 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirona Sycza (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek Prezydium Komisji o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej w sprawie Tragedii Górnośląskiej. (kontynuacja)

W posiedzeniu udział wzięli: **Dobiesław Rzemieniewski** naczelnik Wydziału Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Departamencie Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji oraz stały doradca Komisji dr hab. **Lech Nijakowski**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Osiak** i **Anna Jasińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk** i **Adam Niewęglowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Witam serdecznie wszystkich posłów przybyłych na posiedzenie Komisji.

Miło mi jest poinformować państwa, że dzisiaj mamy jeszcze nowego posła w naszej Komisji pana Jana Ziobrę. Witam serdecznie, panie pośle. Gratuluję tego, że zdecydował się pan uczestniczyć w pracach Komisji, która rzeczywiście okazała się komisją rozwiązującą wszelkie problemy drogą konsensusu. To dzisiejsze spotkanie jest m.in. wynikiem takich a nie innych rozmów.

Bardzo miło mi państwa poinformować, że dzisiaj na naszym posiedzeniu jest przedstawiciel Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji pan naczelnik Dobiesław Rzemieniewski.

Panie naczelniku, witam serdecznie.

Panie i panowie, witam również przedstawicieli Biura Legislacyjnego. Witam serdecznie państwa.

Szanowni państwo, na ostatnim posiedzeniu Komisji podjęliśmy próbę rozpatrzenia wniosku prezydium Komisji o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej w sprawie tragedii górnośląskiej. Na prośbę posłów uznaliśmy, że powinniśmy jeszcze skierować wniosek do prezesa Instytutu Pamięi Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Pan prezes był uprzejmy odnieść się do naszych wątpliwości. Jednocześnie pan prezes zaproponował pewne rozwiązania do uzasadnienia. W zasadzie uwzględnił to, o czym była mowa, o czym przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości i innych klubów przedstawiali, aby w uzasadnieniu dokonać pewnych zmian, dotyczących szczególnie określenia „Górnoślązacy”, gdzie pojawiało się to trzykrotnie – nie „Górnoślązacy” a „mieszkańcy Górnego Śląska”. W zasadzie to państwo postulowali.

Pragnę państwa poinformować, że w uzasadnieniu praktycznie – jak państwo na pewno już zauważyli – wszystkie te uwagi umieściliśmy. A zatem, szanowni państwo, możemy przystąpić do procedowania.

Przy czym chcę wyraźnie podkreślić, że po dzisiejszym posiedzeniu Komisji projekt naszej uchwały trafi do marszałka Sejmu, który z pewnością – zgodnie z przyjętymi zasadami – przekaże ten projekt do procedowania nad nim, do Komisji Kultury i Środków Przekazu. My wyznaczymy osobę, która będzie reprezentować naszą Komisję na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu. Całe praktycznie procedowanie nad projektem też uchwały będzie odbywało się w Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Wobec tego, szanowni państwo, raz jeszcze pozwolę sobie przedstawić projekt uchwały.

„70 lat temu Armia Czerwona wkroczyła na Górny Śląsk. Dla wielu jego mieszkańców był to czas nowej okupacji i terroru. Dopuszczono się wielu zbrodni i okrucieństw na niewinnych cywilach.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd wszystkim niewinnym ofiarom zbrodni Armii Czerwonej i komunistycznego aparatu bezpieczeństwa – zamordowanym, poszkodowanym, deportowanym do ZSRR, osadzonym w więzieniach i obozach. Pamięć tej trudnej przeszłości powinna być nieustanną przestrogą przed złem, jakie niosą totalitarne systemy, szowinistyczne ruchy i wojny.”

Z podkreśleniem tego ostatniego zdania.

Co do treści projektu uchwały w zasadzie nie było uwag na ostatnim posiedzeniu Komisji. Uwagi budziła treść uzasadnienia, które uzupełnił – tak jak już państwu powiedziałem – o treści zaproponowane przez Instytut Pamięci Narodowej.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Proszę uprzejmie, jako pierwszy głos zabierze pan poseł Czesław Sobierajski.

Panie pośle, proszę uprzejmie.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo...

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Gdyby pan Czesław był uprzejmy wyłączyć ten mikrofon przed, bo z dwóch to trudno się mówi.

Proszę.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Aha, no właśnie.

W kilku zdaniach chciałbym przybliżyć temat, bo myślę, że mylimy tutaj w ogóle, w uzasadnieniu szczególnie, co to jest tragedia górnośląska.

Tak się składa, że Sejmik Województwa Śląskiego, którego jeszcze niedawno byłem członkiem, przyjął uchwałę i rok 2015 jest Rokiem Pamięci Ofiar Tragedii Górnośląskiej 1945.

Pracowaliśmy nad tym, dyskutowaliśmy i w końcu sejmik przyjął jedomyślnie uchwałę, jak ją sprecyzować, żeby była uchwałą oddającą istotę sprawy a zarazem otwierającą na przyszłość, zawierającą ostrzeżenie itd. Uchwała się składała z jednego zdania tak naprawdę i zacytuję to zdanie. „Sejmik Województwa Śląskiego dla upamiętnienia...”

Cytuję tylko to zdanie. Pomijam to, co teraz chciałem przytoczyć, bo to jest jakby wprowadzenie, ale sama istota. „...W ten sposób pragniemy uczcić pamięć dziesiątków tysięcy Górnoślązaków...” – napisane jest „Górnoślązaków” akurat – „...wywiezionych do niewolniczej pracy w Donbasie i innych rejonach Związku Sowieckiego, pomordowanych, uwięzionych, aresztowanych i internowanych, ofiar gwałtów, grabieży, represji, obozów pracy”.

Koniec, uchwała, którą przyjął Sejmik Województwa Śląskiego.

Uzasadnienie dotyczy tylko i wyłącznie tragedii górnośląskiej. Otóż tragedia górnośląska nie rozpoczęła się... Gdybyśmy chcieli przyjąć to uzasadnienie to trzeba by napisać, że z dniem 1 września 1939 r. się rozpoczęła tragedia górnośląska a nie w 1945 r. Pomijaliśmy ten aspekt, bo o tym była dyskusja na posiedzeniu sejmiku. Dlatego górnośląska tragedia jest bardzo konkretnie uściślona datami – rozpoczęła się 12 lutego, dzień po Jałcie, kiedy Sowieci otrzymali zgodę na deportację Niemców tak naprawdę jako siły roboczej, czyli potraktowali wszystkich zamieszkujących teren dawny niemiecki jako Niemców, bez względu na to, kto tam żył. Skończyła się dokładnie, precyzyjnie – 17 kwietnia 1945 r.

Nawet od razu przytaczam „Deportacje z Górnego Śląska”. Jest to książka z muzeum w Radzionkowie, wydawana każdemu, kto tam jest. To, o czym mówię, jest dokładnie tu napisane. Zacytuję dosłownie zdanie, żeby państwo mieli świadomość, kiedy się rozpoczęła i kiedy się skończyła ta tragedia górnośląska, o której mówimy – deportacje, wywózki itd.: „Generalnie operacja internowań prowadzona była do 17 kwietnia.”

Do 17 kwietnia.

Dalej, później było to incydentalne tylko zjawisko. Mało tego, za pół roku niektórzy nawet powrócili. Innymi słowy, jak mówimy o tragedii górnośląskiej, jest ona bardzo konkretnie sprecyzowana. Sowietci przyszl i zabrali ludzi prosto z kopalń. Całe zmiany zabierali po prostu, w obozach osadzając wcześniej a później do bydłych wagonów i przewozili w teren głęboki Związku Sowieckiego – od 12 lutego do 17 kwietnia.

Sejmik Województwa Śląskiego i całe muzeum w Radzionkowie mówi tylko i wyłącznie o tej tragedii w tym czasie.

Myśmy to rozciągnęli.

Rocznica, którą obchodzimy teraz – 15. rok u nas w województwie – dotyczy tylko i wyłącznie tej sprawy. Tylko i wyłącznie o tym mówimy. Muzeum w Radzionkowie (proszę tam pojechać) mówi tylko i wyłącznie o tej sprawie i tylko w tym konkretnym czasie. A potem, oczywiście, mówi o ofiarach, jakie ludzie ponieśli przez następny rok, przez następne dwa lata, bo różnie było, ludzie wracali albo część nie wracała i umierała tam po prostu.

Reasumując: w uzasadnieniu proponuję zamknąć to tylko do tego rozdziału. Innymi słowy, jest tam takie zdanie, w tym uzasadnieniu naszym: „...ok. 1/3 zmarła w sowieckich obozach”.

Nie czytam całego, mają państwo tekst przed sobą.

Następna część uzasadnienia dotyczy, owszem, tragedii także – czynów, których dokonywali bardzo często już komunistyczni oprawcy, bardzo często jeszcze pod przywództwem sowieckich generałów i pułkowników, bo oni byli tam jeszcze osadzeni. To prawda. Obozy takie jak Świętochłowice to prawda, tylko że to było w późniejszym okresie i nazwali to nie tragedią górnośląską. To zupełnie inny aspekt sprawy.

To również miało miejsce, tylko nie w tragedii górnośląskiej jako takiej, bo myśmy doświadczyli...

Tam Morel przykładowo był szefem tego obozu, który do dzisiaj pobierał emeryturę. On już nie żyje. Parę lat temu zmarł, tak?

Innymi słowy, jeszcze raz chcę państwu uzmysłowić bardzo mocno, jako że myśmy się nad tym pochylali bardzo długo w naszym województwie, w sejmiku i wszędzie. W konkluzji kluby sejmikowe – i Platformy Obywatelskiej, i Prawa i Sprawiedliwości, i Sojuszu Lewicy Demokratycznej, i inne – przyjęły jednomyślnie taką a nie inną wykładnię, bo tylko taka ona jest.

Proszę, może nawet Komisja nasza pojechać do Radzionkowa i sprawdzić, czy to, co mówię, jest oparte na fakcie, co to jest tragedia górnośląska, kiedy się rozpoczęła, kiedy się zakończyła i co ona oznacza. Miała reperkusje w dalszych latach. To oczywiste. Ale kiedy ona była? Co to jest? Jak ją definiujemy? Jak rozciągniemy, to wtedy jest to oczywiście sytuacja, w której otwiera się pole absolutnie do różnych rzeczy, ale myślę, że nie o to nam chodzi.

To tak z grubsza rzecz biorąc, bo chciałem zwrócić na to uwagę.

Uzasadnienie, gdybyśmy zatrzymali się tutaj, to mówi dokładnie o tym, co przed chwilą było powiedziane. To mówi o sytuacji represji, owszem, ale już w późniejszym okresie, który nie dotyczy tragedii górnośląskiej, jak jest nazwana u góry. Zupełnie nie. To definiuje bardzo konkretnie, co to jest tragedia górnośląska. Mówi bardzo konkretnie. A to już nie. To też jest tragedia rodzin, ale nie tragedia górnośląska jako taka.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ktoś z państwa jeszcze chciał zabrać głos? Skoro nie ma zgłoszeń, bardzo bym poprosił pana eksperta naszej Komisji profesora Lecha Nijakowskiego.

Panie profesorze, pan będzie uprzejmy odnieść się jednocześnie do tych słów i do treści uzasadnienia, bo rozumiem, że sam projekt uchwały nie budzi zastrzeżeń.

Proszę, panie profesorze.

Stały doradca Komisji dr hab. Lech Nijakowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście, jeżeli chodzi o tragedię górnośląską, nie jest to precyzyjny termin naukowy, który miałby jedną wykładnię, wręcz przeciwnie.

Tutaj, oczywiście, wszystko zależy od tego, jak zapatrują się na to mieszkańcy Śląska i obserwatorzy. Bardzo różne są postulaty, od najszerzych – aby to zapoczątkować 1 września 1939 r. i w zasadzie podciągnąć aż pod odwilż po okresie stalinowskim (to jest najszersza definicja, jaka się pojawia w dyskursie publicznym) – po bardzo wąskie definicje.

Natomiast tutaj, jeżeli chodzi o tak rozumianą tragedię górnośląską, to pozwalam sobie zwrócić uwagę, że jest tutaj mowa o kilku kategoriach przestępstw. Czasami wręcz nawet można powiedzieć, że zbrodni przeciwko ludzkości.

Obok wysiedleń, wywózek do przymusowej, niewolniczej pracy w Związku Sowieckim, która często kończyła się śmiercią wywiezionych Ślązaków, mieliśmy do czynienia także z innymi typami nieprawidłowości, od zwykłych kradzieży, pozbawiania praw obywatelskich począwszy, skończywszy na najcięższych zbrodniach, jakich doświadczali więźniowie obozów koncentracyjnych, często zlokalizowanych w byłych niemieckich obozach koncentracyjnych, co nadaje szczególną, symboliczną rangę przetrzymywaniu mieszkańców Śląska właśnie w tych miejscach.

No, i choćby dwa wymienione w uzasadnieniu obozy, które są symbolem jak gdyby dwóch części historycznego Górnego Śląska. Obóz w Łambinowicach pod Opolem ma długą historię. W czasie obecności Niemców byli tam więzieni przedstawiciele wielu narodów, ale właśnie po zakończeniu wojny, po przejściu frontu, po pozornej, formalnej stabilizacji więziono tam całe rodziny śląskie, których dotyczyły liczne okrucieństwa. Wiele z tych osób zginęło nie tylko w wyniku głodu, ale także bezpośrednich działań strażników, co potwierdziły procesy sądowe. Drugi obóz to Świętochłowice-Zgoda. Świętochłowice z kolei są symbolem dla tej części historycznego Górnego Śląska, która pozostawała w granicach II Rzeczypospolitej. To jest taki umowny podział na Śląsk Opolski i Górny Śląsk, który dzisiaj w świadomości społecznej funkcjonuje, a to są tak naprawdę wspólnie dwie części historycznego Górnego Śląska.

Te nieprawidłowości, te przestępstwa, te okrucieństwa, które dokonywały się w tych obozach długo więc po wskazanym przez pana posła okresie występowały i one, jak pokazują badania socjologiczne, składają się na wyobrażenia mieszkańców Górnego Śląska. Górnoślązaków o bardzo różnej identyfikacji narodowej, także polskiej identyfikacji narodowej, których przodkowie albo oni sami przebywali w tych obozach. Składają się na część właśnie tej tragedii górnośląskiej, gdzie m.in. jednym z powodów głębokiego cierpienia było to, że to już nie po prostu różnie zdefiniowani wrogowie zadawali te cierpienia, ale osoby, które – jak się wydawało – powinny już chronić.

Wojna się zakończyła a różne okrucieństwa trwały dalej.

I to składa się na ten fenomen. Nieprecyzyjny, jeżeli chodzi o terminologię historyczną czy socjologiczną, ale dość jasny, jeśli chodzi o wyobrażenia społeczne tragedii górnośląskiej. I to, jak rozumiem, było przesłanką uchwałodawców, którzy chcieli właśnie wskazać na ten dodatkowy wymiar samej tragedii.

Tyle mogę wskazać jako socjolog, który także historią Śląska się zajmuje. Bez wątpienia same wydarzenia w obozach są – jak pokazują badania – niezwykle ważną częścią pamięci zbiorowej Górnoślązaków o bardzo różnej identyfikacji narodowej.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, panie profesorze.

W tym duchu też i trwała dyskusja na poprzednim posiedzeniu Komisji, przy czym jeszcze raz się chcę do państwa zwrócić. Sama treść uchwały nie budziła tutaj kontrowersji, tylko uzasadnienie. I tak w zasadzie w tej części, do której państwo zgłaszali uwagi i do której odniósł się prezes IPN, te uwagi umieściliśmy.

Panie Czesławie, proszę bardzo.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Jeszcze raz.

Chyba, że mam inną uchwałę, bo nie widzę zmiany w uzasadnieniu.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Tak, została zmieniona.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

W każdym razie to, co jest, i tak mnie skłania do wniosku jednego. Jeszcze...
Proszę?

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Mikrofon proszę włączyć.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Jeszcze raz, szanowni państwo. Jeszcze raz chciałem zwrócić państwu uwagę niezwykle precyzyjnie.

Szkoda, że nie rozpoczęliśmy naszej debaty może wtedy, jak było otwarcie tego muzeum.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Panie pośle, ale ta debata tak naprawdę to będzie na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Zaraz, ale – jak mówię – szkoda, bo trudno, tak się stało, tak? Otwarto raptem kilkanaście dni temu.

Otóż jeszcze raz powiadam, panie...

Nie wiem, jak pana tytułować.

W każdym razie, proszę pana, właśnie na tym istota sprawy polega, że jak myśmy dyskutowali na posiedzeniu sejmiku (jeszcze raz powiadam) w tzw. zespole historycznym najpierw... Przedstawiciele zespołu i nie tylko zespołu, bo stowarzyszeń i różnych grup ze Śląska. I ten zespół – nie sejmik najpierw, tylko ten zespół – absolutnie w konsensusie taki projekt uchwały zaproponował sejmikowi.

Przeczytam uzasadnienie (ono jest krótkie) Sejmiku Województwa Śląskiego dotyczące uchwały w sprawie tragedii górnośląskiej, żeby mieli państwo świadomość, że nie tylko sejmik, ale zespół historyczny złożony z przedstawicieli klubów i wielu środowisk absolutnie jednomyślnie...

Poza – uwaga – Ruchem Autonomii Śląska. Tak jest. RAŚ nawet nie głosował przeciw w sejmiku, czyli jest na zewnątrz. Nie wzięli udziału w głosowaniu, ale tylko RAŚ, wszyscy inni byli za. Wszystkie stowarzyszenia, które były, również były za.

Czytam spokojnie uzasadnienie sejmiku. Myślę, że to powinno być ważne dla nas, bo tam się wszystko przedyskutowało. „Sejmik Województwa Śląskiego dla upamiętnienia ofiar Tragedii Górnośląskiej postanawia ogłosić rok 2015 Rokiem Pamięci Ofiar Tragedii Górnośląskiej. W ten sposób pragniemy uczcić pamięć dziesiątków tysięcy Górnoślązaków, ofiar wywózek do niewolniczej pracy w Donbasie i w innych rejonach Związku Sowieckiego, także pomordowanych, uwięzionych, aresztowanych, internowanych, ofiar gwałtów, grabieży, represji, obozów pracy.”

Między innymi, „na terenie Górnego Śląska, w 1945 r. ...” – nie w 1948, 1947, 1946 r., jak pan tutaj mówił – „...doszło do szeregu zdarzeń definiowanych jako Tragedia Górnośląska 1945 r.”, bo o takiej mówimy. „W pierwszej kolejności to zbrodnie, nadużycia wobec ludności cywilnej, grabieże i gwałty dokonywane przez żołnierzy Armii Czerwonej”.

Niewątpliwie ich komasacja nastąpiła już po przekroczeniu granicy III Rzeszy z 1939 r., gdy uznano ten teren za niemiecki i tak definiowano, czy to jest Niemiec, czy Polak, czy ktoś inny.

„Przykładem może być tragiczny los cywilnych mieszkańców Gliwic, Zabrze czy podbytomskich Miechowic. Szczególnie bolesny wymiar miały aresztowania i internowania ludności cywilnej i jej zsyłka do pracy przymusowej na wschodzie. Szacunkowe dane mówią o ponad 50 tys., nawet do 100 tys. osób, z których większa część nie przeżyła katorgi w sowieckich łagrach. Nie należy również zapominać o demontażu...” – i tu jest ważne – „...infrastruktury przemysłowej regionu, zwłaszcza w jego przedwojennej, niemieckiej części, którą władze sowieckie traktowały jako łup wojenny. Wywożono całe fabryki, maszyny, sprzęt oraz surowce. Symbolem tego procesu może być całkowity demontaż jednych z najnowocześniejszych w owym czasie w Europie zakładów produkcji benzyny syntetycznej w Blachowni Śląskiej”.

I jeszcze ostatnie zdanie. „Po latach milczenia, w 70. rocznicę masowych deportacji mieszkańców”...

No, tyle.

I to jest całe uzasadnienie Sejmiku Województwa Śląskiego, mówiące o tragedii górnośląskiej, o której my mówimy. Natomiast nie rozszerzyliśmy ani na moment, świadomi, że przecież były te rzeczy. Oczywiście, że były. Tam byli osadzeni żołnierze Armii Krajowej z podziemia, tam byli powstańcy śląscy – w tych obozach, o których państwo mówi. Tam wszystko było, ale my nie mówimy o tym czasie – my mówimy o tragedii 1945 r. i taką obchodzimy na Śląsku. Tragedia roku 1945, która ma bardzo konkretny początek i koniec, a konsekwencje – owszem – dalej i dlatego się upieram.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

No, to już kończę. Tak?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pani przewodnicząca Danuta Pietraszewska, proszę.

Poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Panie pośle, my nie musimy powielać uchwały sejmiku śląskiego, u nas pracuje inne gremium nad uzasadnieniem tej uchwały.

Może i rozszerzyliśmy pole widzenia, ale dla Górnoślązaków, dla Ślązaków tragedią było właśnie... Ta szczególna tragedia zaczynała się od momentu wejścia Armii Czerwonej na Górny Śląsk.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

/.../

Poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Ale to jest pana zdanie, pana zdaniem. Moje zdanie jest całkowicie inne.

Ja również reprezentuję bardzo szeroką społeczność śląską, która ma dokładnie takie samo wyobrażenie jak ja, że tragedia szczególnego typu rozpoczęła się dla Ślązaków, dla mieszkańców Górnego Śląska po wejściu Armii Czerwonej w styczniu 1945 r. i ona miała bardzo szeroki zakres działań. Oczywiście, że później polski aparat represyjny się w to jak najbardziej włączył, bo obozy, które powstawały, były z ich udziałem. Dlatego my nie musimy powielać tego, co sejmik śląski zrobił, my jesteśmy Sejmem Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Drodzy państwo, zanim przekażę głos panu przewodniczącemu Ryszardowi Galli, chcę podkreślić, że jest ważną rzeczą, aby Sejm RP w 70. rocznicę – czyli 1945 r., o tym mówimy – uczcił pamięć. Wydaje mi się, że w samym projekcie uchwały zawarliśmy wszelkie te treści, żeby rzeczywiście upamiętnić tę 70. rocznicę, czyli 1945 r. Skupmy się w rzeczywistości na tym 1945 r., na 70. rocznicy i niech Sejm uczyni to, co powinien uczynić.

Taka jest intencja.

Wydaje mi się, że tu się wszyscy powinniśmy zgodzić co do tego, aczkolwiek dziękuję panu posłowi za te dodatkowe informacje dotyczące uchwały sejmiku śląskiego.

Pan Ryszard Galla i na tym będziemy kończyć dyskusję. Proszę uprzejmie, panie przewodniczący.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie pośle, pozwolę się nie do końca zgodzić z pana argumentami, bo jeśli byśmy właśnie tak zawęzili naszą debatę...

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

„Z pana”, czyli z moimi argumentami?

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Nad przyjęciem projektu uchwały, to tak naprawdę szereg inicjatyw, które społecznie, lokalnie pojawiły się w różnych miejscach, historycznie patrząc, Górnego Śląska, a na dzień dzisiejszy po stronie i województwa opolskiego, i województwa śląskiego, musielibyśmy wyłączyć.

Tym przykładem, o którym tutaj mówił pan profesor Nijakowski, jest bardzo wyraźnie chociażby obóz w Łambinowicach. Obóz pracy, który powstał po 1945 r. Największa tragedia tych cywilów, mieszkańców Górnego Śląska, dotknęła po 1945 r., więc wydaje mi się, że my dzisiaj, podejmując projekt tej uchwały, jakby chcemy uczcić, patrząc historycznie w tej chwili na teren Górnego Śląska, wszystkie te nieludzkie działania, które tam w tym okresie miały miejsce.

Myślę, że nie powinniśmy się sprzeczać, czy to dotyczy np. 12 lutego 1945 r.

„Do 17 kwietnia...” – tak pan powiedział?

No, więc wydaje mi się, że to byłoby tutaj bardzo, bardzo mocno zawężone.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wydaje mi się, że...

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Jeszcze tylko chciałem *ad vocem* do tego, co...

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Proszę, *ad vocem*. I to ostatni głos w dyskusji.

Proszę, panie Czesławie.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Jeszcze raz.

Rzeczywiście, nie będę...

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Proszę mikrofon włączyć.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Musiałbym się posłużyć uchwałą Sejmiku Województwa Opolskiego a ona jest jednak...

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Panie przewodniczący...

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Minimalnie tylko się różni, minimalnie. Znam to.

Mam resztę tutaj, w teczce.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Panie Czesławie, *ad vocem*, proszę.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Chciałem tylko *ad vocem*.

Oczywiście, że nie będę robił wycieczki do pana, że po 1945 r. było gorzej niż po 1939 r. Było i tu źle, i tu źle. Tam jedni ginęli za to, że byli powstańcami, potem jeszcze inni.

Dlatego my nie chcieliśmy zająć się tym wszystkim, bo to jest nieprawdopodobna historia. Gdyby tak mówić to kopalnia „Wujek” to też była tragedia górnośląska przecież, tak? Nie było końca jeszcze nawet i w naszych czasach. Prawie nie było końca tragedii górnośląskiej, bo na „Wujku” zginęli ludzie a na „Jastrzębiu” rannych było kilkadziesiąt, czyli w tych kategoriach ona się ciągnęła.

Dlatego myśmy tragedię górnośląską nazwali bardzo konkretnie, ona ma nazwę. I muzeum...

Proszę, jak państwu powiedziałem, ja to cytuję z tej książki, którą każdy otrzymuje, będąc w muzeum w Radzionkowie. Bardzo konkretnie umiejscowiona. Kilkadziesiąt

tysięcy wywieziono w tym okresie. Całe zmiany górników brano z kopalń. Całe zmiany! Od razu do wagonów i jechali albo do obozów przejściowych. Obozy, o których państwo mówi, były stworzone później. One były. To była tragedia również, ale nie górnośląska.

Owszem, też, ale nie tak nazwana. Ta, o której mówimy, którą państwo przytoczyli – coś, co rozumiemy, to właśnie rozumiemy to, o czym mówię. Inaczej nie ma...

W takim razie będę żądał, jeśli utrzymają państwo takie uzasadnienie... Będę chciał, żeby zmienić po prostu absolutnie nazwę uchwały. Nie tragedia górnośląska, tylko jeszcze co innego wymyślić, bo to jest po prostu fałszywe, nieprawdziwe. To jest bardzo konkretna nazwa dotycząca sprawy, która jest... I muzeum o tym mówi, i wszystko o tym mówi.

Ona jest tragedią szerszą, jak wiemy, ale nie o tym mówimy. Dlatego nie róbmy tego, nie poszerzajmy, bo nie dojdziemy do żadnego konsensusu nigdy.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle, za uzupełnioną informację.

Ja i tak wyrażam podziękowanie dla państwa posłów – dla pana posła Sobierajskiego również – za to, że co do treści samej uchwały nie ma uwag i to jest zasadnicza sprawa. Natomiast cel główny, aby Sejm RP – rzeczywiście – w 70. rocznicę tragedii górnośląskiej 1945 r. taką uchwałę podjął. Jest to kwestia zasadnicza.

Zamykam dyskusję w tym momencie. Przystępujemy do głosowania. Zapytam jeszcze państwa legislatorów, czy mieliby uwagi, czy też...

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Adam Niewęglowski:

Brak uwag.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo.

A wobec tego, szanowni państwo, i tak powtarzam, że dyskusja będzie trwała na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu. Z pewnością ona będzie...

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Na konferencji.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Aha, też i za tydzień na konferencji, słusznie.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Za dwa tygodnie.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Przepraszam – za dwa tygodnie, 22 kwietnia.

Bardzo zachęcam państwa. Tym bardziej, że my jesteśmy organizatorem.

Wobec tego pozwolę sobie poddać projekt pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za...

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Czy uzasadnienie jest częścią integralną? Czy dwa głosowania?

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Nie, nie. Jako integralna, tak.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

No, właśnie, o to pytam.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Oczywiście, no, bo to jest projekt uchwały z uzasadnieniem.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego projektu i skierowaniem do marszałka w celu dalszego procedowania? Proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Proszę o wynik głosowania.

Sekretarz Komisji Jolanta Osiak:

9 posłów za, przeciw – nie ma, 2 posłów się wstrzymało.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Przy 9 głosach za, braku przeciwnych i 2 wstrzymujących się projekt uchwały został przyjęty.

Proponuję, aby posłem sprawozdawcą na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu była pani przewodnicząca.

Legislator Adam Niewęglowski:

Przepraszam bardzo – przedstawicielem wnioskodawców, ponieważ...

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

No, właśnie – aby przedstawicielem wnioskodawców była pani przewodnicząca Danuta Pietraszewska. Czy pani wyraża zgodę?

Poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Czy są inne propozycje?

Nie widzę.

Kto wobec tego jest za tym, aby pani Pietraszewska była posłem wnioskodawcą? Proszę o podniesienie ręki. (10)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo. Przy 10 głosach za – dobrze zrozumiałem? – Komisja wyznaczyła posła wnioskodawcę.

Szanowni państwo (mimo pewnych kontrowersji i uwag, prawda?) bardzo chcę podziękować wszystkim państwu za to, że po raz kolejny jednak nasza Komisja, wysłuchując wszystkich uwag słusznych, drogą konsensusu potrafiła podjąć ważny temat. Za to wszystkim państwu serdecznie dziękuję, ufając, że na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu (a część z nas też będzie uczestniczyła w tym posiedzeniu komisji) ta dyskusja będzie trwała i oby z sukcesem została przyjęta.

Przy czym też chcę przy tej okazji zaprosić wszystkich państwa 22 kwietnia na konferencję zorganizowaną przez Komisję pod honorowym patronatem Marszałka Sejmu. Konferencja dotycząca tragedii górnośląskiej rozpoczyna się otwarciem wystawy o godzinie 10.00. Jednocześnie, godzina 10.30 – rejestracja uczestników, godzina 11.00 – początek konferencji z udziałem naukowców, specjalistów.

Bardzo państwa zachęcam, zapraszając na tę konferencję.

Jednocześnie, szanowni państwo, pragnę zaprosić jeszcze raz państwa jutro na godzinę 11.00 na otwarcie wystawy dotyczącej Romów – wystawy, która będzie organizowana w gmachu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. O godzinie 11.00.

Szanowni państwo, jeśli nie ma uwag, zamykam posiedzenie Komisji.

Życzę wszystkim państwu miłego wypoczynku. Do spotkania za dwa tygodnie.

Dziękuję bardzo.